

Włodzimierz Stępiński

"Ludność polskiej prowincji Pomorze : przemiany w ruchu naturalnym i migracyjnym w latach 1914-1939",
Dariusz Szudra, Szczecin 2005 :
[recenzja]

Acta Cassubiana 9, 242-247

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Stępiński

**Dariusz Szudra, *Ludność pruskiej prowincji
Pomorze. Przemiany w ruchu naturalnym
i migracyjnym w latach 1914–1939,***

**Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego,
Szczecin 2005, ss. 328, tabele, ilustr., mapy**

Problematyka demograficzna w pomorzoznawstwie przez wiele dziesiątków lat cierpiała na brak zainteresowania i kompetencji. Nie znalazła się w katalogu postulatów badawczych pokolenia ojców-założycieli w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. Osiągając w tej materii godne podkreślenia rezultaty, badali ją w kategoriach wielkich liczb, analizując wielorakie związki zachodzące w obrębie zbiorowości, jak też korzystali z narzędzi specjalistycznej semantyki opisu. Historycy ci i ich następcy (J. Stanielewicz, W. Stępiński, K. Wajda, E. Włodarczyk) podejmowali wybrane zagadnienia stosunków ludnościowych w kategoriach wielkich opisów.

Ten stan rzeczy utrudniał pogłębione spojrzenie na dokonujące się w XIX i XX w. przemiany demograficzne. Tymczasem miały one fundamentalne znaczenie dla zmiany ekonomicznego i społeczno-politycznego oblicza tej części Prus/Niemiec. Jak w soczewce skupiały wszystkie zjawiska modernizacji tego obszaru. Wywarły w Niemczech ogromny wpływ na życie polityczne i intensywność sporów ideowych. Wpływ demografii na politykę zatoczył ogromne koło od dyskusji nad wyższością wizji państwa *agrarnego* względnie *państwa przemysłowego* (Agrarstaat versus Industriestaat) i debat nad wpływem wielkoagrarniej struktury na dopływ ludności wiejskiej, poprzez volskistowskie wschodnie wizje (völkische „Ost“-Visionen) po nowy Lebenstraum w Europie Wschodniej i Generalplan Ost. Demografia zaistniała jako broń polityczna, część istoty volkistowsko pojmowanej „niemieckości”.

Od kilku lat obserwujemy działanie w badaniach nad stosunkami ludnościowymi nowych impulsów. Dzieje się to dzięki pracy Dariusza Szudry, młodego szczecińskiego historyka, legitymującego się w badaniach nad demografią godnym uznania dorobkiem. Nie uprzedzając ocen, podkreślam, że cechuje je nowatorskie ujęcie problematyki i wyznaczanie nowych standardów w metodologii badań.

Celem pracy jest ukazanie wymienionych w tytule przemian w ćwierćwieczu, poprzedzającym wybuch II wojny światowej na Pomorzu Zachodnim w – jak to ujął autor – historycznym procesie przemian krajów rozwiniętych. Przemiany te cechowało odejście od równowagi demograficznej typu archaicznego (wysoka śmiertelność i wysoka rozrodczość) do stanu równowagi typu nowoczesnego, polegającej na niskiej śmiertelności i niskiej rozrodczości. Nie uprzedzając dalszych rozważań i wniosków podkreślam, że praca ta osadzona jest na tle godnej uwagi różnorodności zjawisk, śledzonych w stałej relacji procesów dziejących się na Pomorzu Zachodnim w porównaniu z ich przebiegiem w Niemczech. Śledzi więc autor związek między procesami demograficznymi, procesami industrializacji, I wojną światową i sytuacją aprowizacyjną, przemianami kulturowymi i modelem rodziny, stanem zdrowotności, stosunkami politycznymi z II RP, polityką III Rzeszy. Drugą płaszczyzną jest ujmowanie tej problematyki w obrębie samej prowincji z podziałem na Szczecin i miasta oraz powiaty zurbanizowane z jednej, zaś obszary wiejskie z drugiej, przecinając się z analizą procesów demograficznych w poszczególnych częściach prowincji, rejencji i powiatów. Wszędzie zaś przy uwzględnieniu struktury płci i podziałów wiekowych. Wreszcie w obrębie świata wiejskiego dostrzega różnice w pewnych procesach demograficznych w zależności od stosunków własnościowych w posiadaniu ziemi.

Recenzowana praca rozpada się na cztery rozdziały w układzie chronologiczno-rzeczowym. Przedmiotem rozważań jest długi okres lat 1871–1939, a właściwy punkt ciężkości leży na latach 1914–1939. Główną, wewnętrzną cezurę pracy autor kładzie na 1925 r., po którym zarysowała się stała tendencja do spadku urodzeń. Na podstawie źródłową pracy składają się archiwalia centralnych i prowincjonalnych urzędów z AP Szczecin, AAN w Warszawie, archiwum krajowego w Gryfii/Greifswaldzie i archiwum państwowego w Berlin-Dahlem, nadto źródła drukowane i źródła statystyczne Prus i Niemiec. Szczególnie te ostatnie autor objął imponującą, liczącą dziesiątki opasłych tomów kwerendą, jako podstawę główną przyjmując wydania statystyczne Rzeszy Niemieckiej z lat 1910–1939. Dodajmy, że likwidacja pruskich wydawnictw statystycznych w 1933 r. i zmiana kryteriów podziału na wieś i miasto stawiała autora przed nie lada wyzwaniem w dziele porównywania zjawisk demograficznych! Wywody autora wspiera kilkadziesiąt kartogramów, rycin, schematów i wykresów. Pracę zamyka streszczenie w dobrej niemczyźnie.

Pierwszy rozdział ma charakter wstępny, jest poświęcony tendencjom w przemianach demograficznych na Pomorzu Zachodnim na tle zjawisk w Niemczech w dobie Cesarstwa [do 1914 r.]. Przedmiotem badania jest ukazanie w sposób nowatorski wpływu agrarnego oblicza Pomorza Zachodniego i polityki państwa na cechy demograficzne tego obszaru przy przywoływaniu trendów ogólnoniemieckich. Choć oparty na literaturze, zapowiada oryginalny wkład autora w podjętą problematykę. W tym okresie, zwanym drugą falą eksplozji demograficznej,

następował jednak regres urodzin i wyższa umieralność, spowodowane Landfluchtem. Autor przedstawia migracje wewnętrzne w obrębie prowincji i poza nią, główny odpływ ludności z prowincji i poza nią, emigrację zamorską i ich miejsce w obrazie demograficznym prowincji Pomorze przed wybuchem I wojny światowej.

W rozdziale drugim Szudra omawia wpływ I wojny światowej na procesy demograficzne do połowy lat dwudziestych XX w., ogromnie wzbogacając naszą wiedzę o społeczeństwie prowincji w tym okresie. Kolejno omawia zjawiska małżeńskości, urodzenia, zgonu, migracje oraz stan zaludnienia i strukturę ludności, relacje zgonów osób wojskowych do ludności cywilnej – ukazując je głównie na tle przemożnego wpływu, jaki wywarła nań wojna, w mniejszym stopniu przemiany kulturowo-obyczajowe i zmiany terytorialno-polityczne po 1918 r., głównie trwały odtąd status prowincji jako obszaru granicznego wobec II RP. Wojnę słusznie uczynił autor centralnym wydarzeniem, kładącym się długim cieniem na wszystkich zjawiskach w demografii prowincji w pierwszym ćwierćwieczu XX w. Należy podkreślić, że D. Szudra jako pierwszy w pomorzoznawstwie, opierając się o benedyktyńską analizę mnóstwa danych statystycznych, ukazał główne, ilościowe składowe tych zjawisk, poszukując związków między nimi w tzw. długim trwaniu. Autor nie dąży za wszelką cenę do stawiania wszędzie przysłowiowej „kropki nad i”. Tam, gdzie materiał i stan badań nie dają pewności, formułuje interesujące hipotezy. W tym pierwszym segmencie analizuje ewolucję dynamiki zawieranych małżeństw i jej ogromne wahania: „gorączkę” zawierania małżeństw w pierwszych dniach po 1 sierpnia, najgłębszy spadek tej dynamiki w 1915 r. oraz niebywały wzrost zawieranych ślubów w latach 1919–1920, co za badaczami niemieckimi wiąże ze zjawiskiem nadreprezentacji kobiet, stratą pierwszego męża na froncie, czyli powtórne związki wdów oraz ze zniesieniem obowiązku służby wojskowej. Także własne badania ukazują przeciętny wiek nowożeńców w prowincji 1913–1921 r., wskaźniki rozwodów na 100 tys. ludności i według lat trwania małżeństwa w Szczecinie. Dla kwestii urodzeń sygnalizuje regres w okresie wojny, powodujący głębokie zmiany w podstawie drabiny wieku ludności prowincji. Tutaj także, badając urodzenia żywe, stosunek urodzeń do liczby zawieranych małżeństw, ujemne tempo urodzeń w poszczególnych powiatach, wreszcie urodzenia pozamałżeńskie dochodzi do pionierskich ustaleń. I tak np. stwierdził spadek liczby urodzeń największy we wschodnich częściach prowincji, wiążąc go za badaczami niemieckimi m.in. z intensywniejszym zasięgiem mobilizacji do armii z konserwatywnej wsi. Wzrostowi umieralności mężczyzn (straty wojenne) towarzyszył spadek umieralności niemowląt. Zjawisko umieralności niemowląt autor ukazuje w bardzo długim okresie lat 1905–1923, analizując ten problem w trzech okresach. Za demografami niemieckimi potwierdza dla samego Pomorza Zachodniego związek między płodnością kobiet a stopniem umieralności najmłodszych dzieci, ilustrując go wielkościami liczbowymi i tendencjami. Spadek umieralności nie-

mowląt w latach wojny, nacechowanych przecież głodem, wiąże autor także na Pomorzu Zachodnim ze wzrostem liczby kobiet, które urodziły tylko jedno lub dwoje dzieci i poświęciły więcej czasu na opiekę nad nimi, także w rolniczej rejencji koszalińskiej. Interesująco czyta się wnioski autora o umieralności w czasie wojny w podziale na kategorie wiekowe i płci (w porównaniu z 1913 r.), najwyższe wśród dzieci, jak też dane o liczbie zgonów wskutek głównych chorób w latach 1913–1922. W opisie migracji interesująco analizuje – w ujęciu statystycznym i dynamiki zjawiska – wpływ optantów i tzw. uciekinierów na stosunki ludnościowe w rejencji koszalińskiej, dokąd się ona głównie kierowała, jak też ważne dla stanu rolnictwa rozlokowanie jeńców wojennych, stan zaludnienia i strukturę ludności. Stwierdza zjawisko starzenia się ludności głównie wskutek gwałtownego spadku urodzeń i zmianę w strukturze stanu cywilnego ludności [wzrost panien w grupach wiekowych 21 do 40 lat i wzrost liczby kobiet w stanie wdowim].

W trzecim rozdziale przedstawiono zmiany w ruchu naturalnym ludności w okresie Republiki Weimarskiej (od 1925 r.) i III Rzeszy, w wybranych kwestiach (umieralność i jej przyczyny w grupach wiekowych, trwanie życia noworodka), osadzając te zjawiska w kontekście ogólnoniemieckim. Pierwszy okres cechowała liczba urodzeń malejąca szybciej niż liczba zgonów. Trwały zmiany w piramidzie wieku, spowodowane I wojną – spadek liczby urodzeń między 1915 a 1918 r. i niedobór mężczyzn w wieku 26-35 lat. Jak podkreśla autor, zmiany w demografii lat dwudziestych XX w. cechowało wyciszenie ruchu migracyjnego i dynamiki przyrostu ludności, a niepodzielnie zaczął panować proces postępującego ograniczania liczby urodzeń. Ponownie otrzymujemy wnikliwą analizę zjawisk, opartych na analizie własnej danych statystycznych [praktyki aborcyjne, zgony wskutek gorączki połogowej], ich ekonomicznego i kulturowego podłoża. Analiza wpływu struktury społeczno-zawodowej środowiska na poziom rodności, ukazana na podstawie m.in. liczby zamężnych kobiet czynnych zawodowo według ich dzietności (tab. 17), ma kapitalne znaczenie dla opisu sytuacji w poszczególnych powiatach prowincji. A różnice między nimi w tzw. liczbie urodzeń żywych były znaczne! Stwierdza autor, że choć największą rodnością wykazywały się powiaty rolnicze przy postępującym regresie urodzeń w środowiskach miejskich, to regres urodzeń następował w latach 1935–1933 także na wsi. Zacieraly się stopniowo różnice między obszarami agrarnymi i zurbanizowanymi w poziomie rodności (a’propos, byłoby dobrze objaśnić mniej zorientowanemu czytelnikowi, co oznacza „wartość współczynnika rodności efektywnej” lub „wartość surowego współczynnika urodzeń”).

Autor wnikliwie przedstawia politykę NSDAP, słusznie lokując ją w propagowaniu ideologii narodu teorii Krwi i Ziemi. Była ona nakierowana na zahamowanie tendencji spadku urodzeń i migracji, na obszarze polityki ludnościowej w działaniach biernych (m.in. rozwiązanie organizacji propagujących kontrolę

urodzeń, zakaz reklamowania antykoncepcji, jak czynnych; ożywienie chęci ku większej prokreacji (pożyczki małżeńskie, nacisk na małżeństwo, ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych, sprzyjająca dzietności akcja propagandowa). Autor podkreśla, że polityka, mająca pewne sukcesy na polu urodzeń, była podporządkowana w wielkim stopniu pryncypiom ideologicznym: propagowaniu higieny rasy i utwierdzaniu Niemców w słuszności prowadzonej przez NSDAP polityki rasistowskiej.

Następnie autor poddaje analizie skutki społecznej i ideologicznej nobilitacji chłopstwa w pronatalistycznej polityce NSDAP; analiza danych statystycznych dla prowincji Pomorze pozwala mówić o sukcesie. Tak w obszarach zurbanizowanych, jak wiejskich wzrost liczby urodzeń kształtował się w 1935–1939 r. podobnie w Szczecinie. Nacisk na ograniczanie aborcji, wzrost częstotliwości zawieranych małżeństw dzięki stabilizacji gospodarki i nacisku państwa na kawalerów. Przykładem wzorowego kojarzenia zjawisk jest związek między wzrostem urodzeń a wzrostem liczby rozwodów, wynikający z „kampanii o rozrodność”. W analizie świata wiejskiego dostrzega związek między warunkami egzystencji kobiet i strukturą własności ziemi z jednej, zaś udziałem urodzeń pozamałżeńskich i umieralnością niemowląt z drugiej strony (np. na Rugii), badając to dla poszczególnych powiatów (natężenie zgonów największe wśród niemowląt, pochodzących od rodziców-robotników rolnych). Miejsce eugeniki ukazał autor w omówieniu badań lekarskich osób, ubiegających się o pożyczki małżeńskie i praktykach eutanazji i sterylizacyjnych; zaś miejsce rasizmu w polityce wypędzenia Żydów. Szeroko analizuje bogactwo form przeciwdziałania zgonom i prezentuje sukcesy głównie na obszarze wiejskim przez kursy opieki, instytucję specjalistek ds. szkolenia matek, opiekę nad małymi dziećmi, dziecińce wiejskie na czas żniw, pozytywne zmiany w umieralności niemowląt, poprawę warunków mieszkaniowych. Wiele z tych pociągnięć wspartych było wizualną propagandą reżimu, której przykłady autor trafnie umieszcza na okładce książki. Na polu przeciwdziałania zgonom przyznaje on władzom nazistowskim również spore sukcesy. Rozdział zamyka analiza umieralności w prowincji Pomorze i jej przyczyn, ukazana na tle porównawczym wszystkich prowincji/Gauen lat 1932 i 1934. Autor udanie zamieszcza barwne kartogramy, polemizując z wpływową literaturą (H. Rogmann) i jej, jak pisze: „*homogenicznym obrazem umieralności na pruskim Wschodzie*”. Stwierdza też, że nazistom udało się zahamować tempo odpływu ze wsi dzięki Służbie Pracy, przywróceniu służby wojskowej, rozwojowi inwestycji zbrojeniowych i komunikacyjnych.

Przechodząc do podsumowania, uważam, że praca D. Szudry jest poważnym osiągnięciem badawczym autora i tym samym, pomorzoznawstwa. Wyznacza ona tak polskiemu dziejopisarstwu Pomorza Zachodniego, jak sąsiedniej Landesgeschichte, nowe standardy badawcze, stawia nowe pytania i formułuje na nie odpowiedzi. Dla okresu III Rzeszy autor jest twórcą segmentu demografii w po-

morzoznawstwie – wzbogaca bardzo naszą wiedzę o miejscu totalitarnego państwa w społeczeństwie, w jego wewnętrznych przemianach, o mechanizmach propagandowego oddziaływania na masy i zawłaszczania tak ważnego dla władzy obszaru świata semantyki, symboli i narodowych mitów. Tam zaś, gdzie materiał statystyczny nie daje jednoznacznych odpowiedzi, autor pozostawia przestrzeń dla hipotez lub sugestii dla następnych historyków. Książka wyróżnia się tym pozytywnie na tle wielu innych prac doktorskich, których autorzy jak ognia boją się przyznać do niewiedzy na określonych polach, często tak budując narrację, aby nie zostawiała ona pola dla wątpliwości lub przyznania się do pewnej bezradności wobec tajemnic przeszłości. Pewne zjawiska demograficzne opisywali wielkościami liczbowymi starsi badacze, historycy gospodarczy i społeczni. D. Szudra jest pierwszym historykiem demografii *sensu stricte* w pomorzoznawstwie. Zadaje nowe pytania, operuje nowym językiem definicji i opisu. To instrumentarium semantyczne opisu zjawisk jest zjawiskiem zupełnie pionierskim. Podkreśliłbym też właściwą równowagę między analizą faktograficzną a sądami wartościującymi i historiograficznymi. Śledzenie wywodów autora ułatwiają interesujące, nowoczesne kartogramy i mapy. Buduje on model badań i kwestionariusz pytań dla interesującego go obszaru według metody, polegającej na uchwyceniu określonych zjawisk w obszarze ogólnoniemieckim (literatury wytworzone w kręgu demografów, tzw. higienistów rasy oraz polityków), a następnie ukazywania ich dla Pomorza Zachodniego drogą żmudnej i imponującej kwerendy pruskich i niemieckich statystyk oraz sprawozdawczości instytucji, odpowiedzialnych za stan zdrowia. Szczególne osiągnięcia autora leżą na polu zagadnień demografii okresu Republiki Weimarskiej i III Rzeszy, jako że polskie pióra zatrzymywały się dotąd na końcu I wojny światowej.